

## Omówienia, przeglądy

Gerhard Doliesen, *Polen unter kommunistischer Herrschaft 1944–1956. Mit Vergleichen zur DDR. Gesellschaft f. Regional- und Zeitgeschichte e. V. Schwerin sowie Die Landbeauftragte für Mecklenburg-Vorpommern für die Unterlagen des Staatsicherheitsdienstes in der ehemaligen DDR. Schwerin 2010, ss. 140.*

Sfinansowany przez Związkową Fundację ds. Rozrachunku z Dyktaturą SED [Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur] tom w dziesięciu czytelnie wyodrębnionych rozdziałach podejmuje próbę ujęcia najważniejszych etapów historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod polityczną i ideologiczną dyktaturą Związku Radzieckiego w sąsiedztwie DDR. W przedmowie książki Jörn Mothes zwraca uwagę na dwa wydarzenia, które Gerharda Doliesena, który od wielu lat uczy na wschodniej akademii Lüneburg, skłoniły do napisania tego studium historii współczesnej: szerokie echo, jakim obchody pięćdziesięciolecia berlińskiego powstania 17 czerwca 1953 roku odbiły się w niemieckiej opinii publicznej, tak w kręgach naukowych, jak i w szkołach oraz – trzy lata później – w roku 2006 został zrealizowany projekt wystawy pt. „Represje komunistyczne w Polsce i w NRD w latach pięćdziesiątych”, który poświęcony był pamięci o robotniczym powstaniu w Poznaniu 28 czerwca 1956 roku. Wystawę odwiedziło wiele szkół w Meklenburgii-Pomorzu Przednim i, zdaniem Mothesa, ujawniła ona wiele „braków podstawowej wiedzy na temat najnowszej hi-

storii Polski”, co spowodowane jest rzadkim poruszaniem tego ważnego tematu w niemieckich szkołach. Jak przebiega historyczna, metodyczna i dydaktyczna analiza tego okresu, zważywszy, że autora zajmują także niektóre aspekty porównawcze? We wprowadzeniu Doliesen przytacza skrótowy opis historycznego rozwoju Polski w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku, charakteryzuje proces stalinizacji PRL po 1944 i odwołuje się do polskich archiwów, które umożliwiły mu przedruk liczących, wywołujących silne wrażenia ilustracji. Jak ważne są takie dokumenty graficzne, potwierdzają już treści pierwszej i drugiej części rozprawy, w których przedstawiono wypędzenie ludności niemieckiej z dzisiejszych zachodnich województw Polski i przymusowe przesiedlenia ludności polskiej z dawnych wschodnich części państwa na Śląsk, do Prus Wschodnich i na Pomorze, a także represje PZPR i innych partii podczas stalinizacji Polski w latach 1948–1955. Zamieszczone w tych rozdziałach reprodukcje plakatów i fotografie nie tylko ożywiają tekst – są czymś znacznie więcej niż prostymi ilustracjami tych historycznie przełomowych czasów. W tym miejscu historyk Doliesen czerpie z rozpoznaw *visual turn* w latach dziewięćdziesiątych.

Części 3–6 poświęcone są pełnym nadziei latom 1955–1958. Polska „odwilż” splekała wiele relikwów stalinizmu, bez możliwości zainicjowania zdecydowanego „przełomu”. Robotnicze powstanie z czerwca 1956 roku zostało dobrze udokumentowane na fotografiach i w dokumentach. Także „polski październik” jako początek fazy liberalizacji opisano w neutralny językowo sposób. Części 9 i 10 poświęcone są wyczerpującej porównawczej prezentacji nieudanej destalinizacji w Polsce i w NRD. Po wprowadzeniu zawierającym dokumentację fotograficzną pt. *Sojusznik Moskwy*

*i lennik Berlina Wschodniego – Ulbricht – od-  
stania 19 sierpnia 1951 roku pomnik Stalina na  
berlińskiej alei Stalina* mowa jest o skutkach  
poznającego Czerwca i wewnętrznej „at-  
mosferze” na wschodniemieckich uni-  
wersytetach, jak również represje reżimu  
Ulbrichta wobec inicjatyw reformatorskich.  
Faktyczne porównanie obu demokracji  
ludowych zawiera część 10 i dołączone  
ilustracje. Kształt politycznych granic z 1950  
roku, kiedy NRD uznała „pokojową grani-  
cę” na Odrze i Nysie pomiędzy dwiema  
dyktaturami stalinowskimi (por. s. 100)  
otwiera obiektywną, porównawczą analizę  
obu państw między 1945 i 1956 rokiem. Ten  
fragment publikacji ma szczególną wartość  
dydaktyczną, ponieważ jej autor jasno  
wskazuje na ważne różnice między katolic-  
ką Polską a protestanckim NRD. Poza tym,  
udaje mu się na bazie materiałów graficz-  
nych i fotograficznych w przekonujący  
sposób przedstawić środki propagandy obu  
reżimów. Przejrzyste studium bez wątpie-  
nia przyczyni się do wzbogacenia lekcji  
historii na poziomie licealnym i w edukacji  
dorosłych, przy założeniu, że pełniące nad-  
zór nad szkołami oraz szkołami wyższymi  
instytucje okazywać będą wzmoczone zain-  
teresowanie całkowicie zarzuconym proce-  
sem wyjaśniania decydujących powojen-  
nych zjawisk, z powodu których ucierpieli  
mieszkańcy dawnego NRD.

(*Wolfgang Schlott, przeł. Emilia Kledzik*)

**Rudolf von Thadden, Karl Schlögel, Adam  
Krzemiński, *Blicke Ost – Blicke West. Drei  
Reden.* Red. Heinz Ludwig Arnold. Wallstein  
Verlag, Göttingen 2010, ss. 32.**

Tom, który ukazał się w serii „Göttinger  
Sudelblätter” poświęcony jest dwóm histo-  
rykom, którzy w 2010 roku wspólnie otrzy-

mali literacką Nagrodę im. Samuela Bogu-  
miła Lindego uniwersytetów w Getyndze  
i Toruniu. W laudacji na cześć renomowa-  
nego profesora historii Europy Wschodniej,  
Karla Schlögla oraz najbardziej znanego  
w Niemczech polskiego publicysty, Adama  
Krzemińskiego, emerytowany profesor histo-  
rii średniowiecznej j nowożytnej na uniwer-  
sytecie w Getyndze, Rudolf von Thadden,  
wskazuje na podwójny wymiar nagrody,  
cenionej również w kręgu historyków. Lau-  
dator docenia wybitne dokonania w dzie-  
dzinie liryki, prozy, dramatu i eseistyki  
w szerokim sensie, niedostatecznie podkre-  
ślając jednak inne uwzględnione w opisie  
nagrody obszary, a mianowicie publicysty-  
kę, przekład, krytykę literacką i działalność  
wydawniczą. Przeoczenie to nie szkodzi głę-  
bokiemu uznaniu dla obu laureatów nagro-  
dy, jednak uzupełnienie braku znacząco  
podniosłoby siłę przekonywania przytacza-  
nych argumentów. We uwagach wprowa-  
dzających, dotyczących obszernego dorobku  
Karla Schlögla, mówca wychwala profesora,  
który z powagą podszedł do problemu  
geografii literackiej po obu stronach Odry,  
także w przestrzeni prowincjonalnej i wie-  
skiej odkrył „odwrot Europe od ducha  
miast”, który mapy uważał nie tylko za  
proste narzędzia, służące do uchwycenia  
krajobrazu, lecz widział w nich odwzoro-  
wania projektowanych światów, który opi-  
sał polską przestrzeń kulturowo-historyczną  
ze wschodniej perspektywy. Nie bez  
powodu stroną tytułową książki Schlögla  
pt. *Die Mitte liegt östwärts* [Środek leży na  
wschodzie] zdobi zdjęcie stojącego w Kra-  
kowie pomnika ku czci Adama Mickiewi-  
cza, a zasługą Adama Krzemińskiego jest,  
że Schlöglowi bardzo leży na sercu *Pan  
Tadeusz*, wielki epos autorstwa polskiego  
wieszczą, który „bezpośrednio poruszył Po-  
morzanina” (s. 10). Przedstawiane w ten  
sposób wielorakie zasługi niemieckiego

laureata nagrody w dalszych rozważaniach łączy laudator z pochwałą polskiego laureata nagrody, który postrzega dzisiejszą Polskę bez romantycznych sentymentów. Już w 1989 roku w wielu tekstach krytycznie przyglądał się relacjom polsko-wschodnio-niemiecko-niemieckim. W polsko-niemieckim tomie esejów (wspólnie z Gunterem Hofmanem) przedstawił listę brakujących tematów w dialogu polsko-niemieckim. W licznych esejach, zarówno w „Die Zeit”, jak i w „Polityce” apelował o dialog pomiędzy dwoma narodami. Wreszcie, stał się także założycielem polsko-niemieckiego czasopisma „Dialog”.

Po ze wszech miar uzasadnionych pochwałach laureaci nagrody w mowach dziękczynnych zaprezentowali się, rzecz jasna, dużo skromniej. Karl Schlögel plastycznie opisał swoją drogę życiową od bawarskiej szkoły przyklasztornej, przez edukację uniwersytecką, aż do kariery historyka Europy Wschodniej, podróże do gorliwej w socjalistycznym reformowaniu Pragi i do dogmatycznie skostniałego Związku Radzieckiego, które stały się dla niego, w kontekście lat dwudziestych, laboratorium moderny, zaś lat trzydziestych – okraszoną strachem wyprawą w świat terroru Stalina. Decydujące były dla niego dwie cezury: rok 1968 i 1989. Tym bardziej jest wdzięczny innym, którzy swoją odwagą i naukowym przygotowaniem umożliwili mu pracę.

Skromności obu laureatów nagrody dowodzi fakt, że postrzegają siebie raczej jako interpretatorów zmieniających się impulsów historii w geopolitycznej przestrzeni między Berlinem a Uralem niż jako historyków współczesności, którzy przewidzieli przemiany polityczne i społeczne. Ich pochwalne słowa na temat zawrotnego rozwoju w ostatnich dwudziestu latach w stosunkach dobrosąsiedzkich między Polską i Niemcami z jednej, a Polską i Ukrainą

z drugiej, brzmią dziś jednak wątpliwie. A relacje polsko-rosyjskie, które po katastrofie samolotu pod Smoleńskiem najpierw przepełnione były głębokim współczuciem dla polskiego narodu, lecz po czasie znów zdominowały je podejrzania i teorie spiskowe, mające swoje źródło w historii XIX i XX wieku? Wciąż wiele pozostaje do zrobienia na polu mentalnych spustoszeń pomiędzy Niemcami, Polakami i Rosjanami. Tym bardziej dalekowzroczne jest przyznanie Nagrody Lindego dwóm Europejczykom, którzy jako wytrawni naukowo i publicystycznie terapeuci nie tylko wytyczyli drogi wyjścia z obezwładniającej ciasnoty czasów powojennych, ale w duchu działającego w latach 1800–1847 między Lipskiem a Warszawą językoznawcy Lindego dostarczyli obu narodom, a także w możliwie bliskiej przyszłości – imperium rosyjskiemu – wielu mądrych inspiracji.

(Wolfgang Schlott, przeł. Emilia Kledzik)

**Patrícia Pászt, *Mai lengyel drámairóadalom. [Współczesne dramaty polskie]* Kalligram. Budapest 2010, ss. 256.**

Monografia autorstwa węgierskiej polonistki, tłumaczki i dziennikarki, Patricii Pászt, towarzyszy przygotowanej przez nią antologii młodej dramaturgii polskiej pod tytułem *Fiatal lengyel dráma*, wydanej również w ubiegłym roku. Obie książki tworzą swoiste kompendium życia teatralnego i dramaturgii w Polsce po zmianie ustroju. Autorka jest obecnie niemal jedyną teoretyczką i tłumaczką, zajmującą się tą dziedziną na Węgrzech. Poprzednią antologię, pt. *Ilja próféta. Mai lengyel drámák. [Prorok Ilja. Nowy dramat polski]*, która zawierała

sztuki Sławomira Mrożka, Ingmara Villquista, Janusza Głowackiego, Tadeusza Słobodzianka i Bogusława Schaeffera, wydano pod redakcją Lajosa Pálfalviego w 2003 r., natomiast od publikacji ostatniej monografii dotyczącej polskiego dramatu upłynęło już 25 lat (György Spiró, *A közép-kelet-európai dráma a felvilágosodástól Wyspiański szintézisig* [Dramat w Środkowo-Wschodniej Europie od Oświecenia do syntezy Wyspiańskiego]. Budapeszt: Magvető, 1986). György Spiró opisał rozwój tej dziedziny od epoki Oświecenia do czasów Wyspiańskiego, Pászt jednak nie została kontynuatką jego prac. Autorka skupiła się na ostatnich trzech dekadach dramatu polskiego, ledwie wzmiankując twórczość dramaturgów przed zmianą ustroju. Pisząc o wielkich mistrzach, czyli Mrożku, Różewiczu i Głowackim, używa metod kontrastywnych, porównując dramaty sprzed i po 1989 r., natomiast w dalszych rozdziałach skupia się głównie na nowatorskich motywach stosowanych przez współczesnych autorów.

Pierwszy rozdział dotyczy sytuacji dramatu polskiego po 1990 r., a w znacznej mierze także sytuacji teatrów i sztuki teatralnej zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech. Autorka szuka powodów, dlaczego popularność polskiej sztuki teatralnej na Węgrzech po latach 60. i 70. uległa zmianie. Głównym powodem zmian wydaje się być nowe społeczeństwo, które nie potrzebuje już tajnego języka lat komunizmu, ani nie jest źródłem inspiracji dla autorów. Podział spowodowany pluralizmem, nowe media, zmiana preferencji i wymagań odbiorców zostają również wymienione jako ważniejsze czynniki utraty poprzednich społecznych ról teatru. Ilustrując te zjawiska, autorka szczegółowo omawia dane prezentowane w aneksach dotyczących publikacji poszczególnych autorów, premier sztuk, jak i ich recepcji, co często staje się podstawą po-

równań adaptacji na Węgrzech i w węgierskojęzycznych teatrach Siedmiogrodu.

Kolejny rozdział dotyczy wielkich mistrzów polskiego teatru. Opis kryzysu w twórczości Sławomira Mrożka służy jako wstęp do omówienia nie tylko jego czterech, mniej udanych dramatów, ale też do pokazania różnych strategii pisarskich owych autorów. *Rozzucona kartoteka* Różewicza i *Antygona w Nowym Yorku* Głowackiego są przykładem możliwości przepisywania przez autorów ich poprzednich dzieł i adaptacji starych mitów na potrzeby nowych czasów. Po krótkim omówieniu pojedynczych dramatów, Pászt streszcza również historię ich recepcji, poświęcając najwięcej miejsca Mrożkowi i możliwym powodom jego trudności w usatysfakcjonowaniu wymagań odbiorców.

Najbliższą autorce i zarazem najważniejszą częścią rozprawy wydaje się rozdział poruszający kwestię twórczości Bogusława Schaeffera i Tadeusza Słobodzianka. Tutaj, zamiast notatek biograficznych i opisu dramatów, główny nacisk kładziony jest na charakterystykę motywów obecnych w dziełach. Po opisie wspólnych cech twórczości obu autorów, jak np. muzyczności, poruszania uniwersalnych kwestii, języka absurdu i groteski czy światopoglądu filozoficznego, autorka przechodzi do analizy słów kluczowych dla recepcji ich dzieł. U Schaeffera właśnie muzyczność i postmodernistyczna estetyka teatru służą jako narzędzia interpretacji. Za najważniejsze koncepcje dotyczące twórczości dramaturgów autorka uznaje m.in. teatr instrumentalny, kolaż i postmodernistyczną fragmentaryczność, unikając w opisie streszczania treści poszczególnych dramatów. Natomiast pisząc o Słobodzianku, autorka znacznie chętniej ilustruje fragmentami tekstów zbiór motywów czy też spory o religijność autora; wynika to też z opisywa-

nych w tekście różnic w twórczościach obu ponowoczesnych dramatopisarzy.

Ostatnia, trzecia część pracy, poświęcona jest najnowszym twórcom i trendom w polskim dramacie. Autorka opisuje w niej twórczość dwóch generacji, podając jednak znacznie więcej szczegółów w odniesieniu do dramatopisarzy, którzy mieli swoje premiery w latach 1995–2000. W tym okresie przejściowym rozróżnia twórców drastycznego realizmu (Nawrocki, Koterski, Lachnit i Bukowski) oraz mistrzów psychologii (jak Amejko, Łukosz i Villquist). Obok krótkiego opisu twórczości tych autorów oraz kilku refleksji na temat recepcji, zamieszcza też krótką relację dotyczącą najnowszych forów i warsztatów dramaturgii. O najmłodszej generacji znajdziemy w książce zdecydowanie mniej informacji. Opis epoki ogranicza się przede wszystkim do historii najnowszych organizacji, festiwali i charakterystyki antologii. W przypadku *Pokolenia porno*, autorka mówi o kryzysie tożsamości, rozczarowaniu i samotności młodych i nihilizmie, natomiast pisząc o następnej znaczącej antologii, *Made in Poland* z 2006, wymienia jako nowe motywy bezrobocia i imigracji, obok rodziny i nowych mediów.

Największym mankamentem książki jest właśnie ów niedostatek informacji: brak tu opisu twórczości niektórych autorów, których sztuki znajdują się w antologii,

a przecież wiadomo, że założeniem tomów ma być ich komplementarność; brak opisu dramatów popularnych i nowatorskich, choć chyba mało – czy mniej – artystycznych z punktu widzenia autorki; brak wyjaśnienia zmiany warunków finansowania dramaturgii (nie wystarczy informacja, że odbiorcy nie są już dziś wystarczająco zainteresowani kulturą, a rząd nie dofinansowuje kultury wysokiej). Warto byłoby uwzględnić szczegóły, które mogłyby służyć pomocą zainteresowanym dalszym zgłębianiem tematu, np. podać polskie oryginały niektórych ważnych motywów czy słów kluczowych. Można pokusić się o stwierdzenie, iż autorka wpadła w pułapkę podobną do tej, w której znalazł się Mrożek: mimo iż w pewnym zamkniętym systemie dzieło jest konsekwentne i pełne (w tym przypadku: jako rozprawa doktorska), w realnym świecie nie spotyka się z potrzebami i wymaganiem jego odbiorców.

Jednak zalety książki są o wiele bardziej istotne: aneksy są bez wątpienia pomocne zarówno dla zwykłych czytelników, jak i dla badaczy, a biorąc pod uwagę fakt, że od kilkudziesięciu lat polski teatr był Węgrom prawie nieznanym, monografia ta jest bez wątpienia wielkim i wartym uwagi wydarzeniem.

Viktória Szathmáry-Kellermann